

## GÓRNICZA "SOLIDARNOŚĆ" ROZCZAROWANA BRAKIEM WSPÓLNEGO STANOWISKA Z RZĄDEM NA COP24

Śląsko-dąbrowska Solidarność w czwartkowym wystąpieniu wyraziła rozczarowanie, że nie udało się wypracować wspólnego stanowiska rządu i strony społecznej przed rozpoczynającym się za kilka dni w Katowicach szczytem klimatycznym COP24. "S" przedstawiła swoje postulaty w tym zakresie.

W adresowanym do premiera Mateusza Morawieckiego dokumencie reprezentanci regionalnych struktur związku wskazali sprawy, które - ich zdaniem - powinny zostać podniesione przez polską prezydencję podczas obrad COP24.

Pierwszy postulat dotyczy konieczności przeprowadzenia ewaluacji dotychczasowych działań Organizacji Narodów Zjednoczonych w zakresie zmian klimatu. W ocenie śląsko-dąbrowskiej „S” przed podejmowaniem jakichkolwiek dalszych decyzji dla przeciwdziałania zmianom klimatu, konieczne jest przeprowadzenie analizy porównawczej oczekiwanych i uzyskanych skutków ekologicznych oraz społecznych dotychczasowych porozumień klimatycznych, a także kosztów wdrażania polityki klimatycznej dla każdego sygnatariusza porozumień.

"Jednym z zasadniczych celów polskiej prezydencji powinno być również przeforsowanie koncepcji, zgodnie z którą wszystkie nośniki energii będą traktowane jednakowo w ramach europejskiej i światowej polityki klimatycznej - szczególnie w zakresie prowadzonych badań naukowych oraz subwencji i decyzji inwestycyjnych skierowanych na poprawę efektywności wykorzystania tych nośników do produkcji energii" - uważają związkowcy.

"Zgodnie z tą koncepcją, każde państwo, w trosce o swoje bezpieczeństwo i suwerenność, w celu zapewnienia swojej gospodarce taniej energii cieplnej i elektrycznej, powinno mieć możliwość wytwarzania jej z paliw, które posiada na swoim terytorium" - czytamy w stanowisku.

Kolejnym postulowanym rozwiązaniem jest przyjęcie zasady, wedle której koszty prowadzonej polityki klimatycznej w zakresie importu towarów i usług posiadających tzw. „ślad węglowy” powinny być ponoszone przez importera. Wdrożenie tej regulacji ma pozwolić znacząco zniwelować zjawisko tzw. ucieczki emisji (carbon leakage) z krajów objętych restrykcyjnymi celami redukcji emisji CO2 do państw, gdzie podobne regulacje nie obowiązują.

Śląsko-dąbrowska "S" wyraziła zaniepokojenie faktem, iż w stanowiskach resortów energii oraz środowiska opublikowanych przed COP24 te kwestie nie zostały poruszone. "W dokumentach tych pojawiają się za to elementy wpisujące się w politykę dekarbonizacji europejskiej gospodarki. Taka postawa szczególnie na Górnym Śląsku i w Zagłębiu Dąbrowskim musi budzić głęboki sprzeciw" - uważają związkowcy.

"Wbrew często powtarzanej opinii, dekarbonizacja gospodarki dotknie nie tylko górnictwo węgla kamiennego. Oznacza ona również likwidację przemysłu hutniczego oraz innych branż energochłonnych zlokalizowanych w naszym kraju oraz potężny cios dla sektora małych i średnich przedsiębiorstw" - napisano w dokumencie, podpisanym przez szefa regionalnej "S" Dominika Kolorza.

Przedstawiciele władz śląsko-dąbrowskiej Solidarności skrytykowali promowaną przed szczytem koncepcję „sprawiedliwej transformacji”, która miałaby polegać na zastępowaniu przedsiębiorstw zlikwidowanych w wyniku polityki dekarbonizacyjnej zakładami z innych sektorów gospodarki.

"Jak wynika z analiz przeprowadzonych przez Uniwersytet Ekonomiczny w Katowicach na zlecenie Polskiej Grupy Górniczej, koszt zastąpienia miejsc pracy, które zapewnia ta spółka, miejscami pracy w innych branżach przy zachowaniu tego samego poziomu wynagrodzeń, wynosiłby ok. 44 mld euro. Kwota ta będzie nieporównywalnie wyższa, gdy doliczymy miejsca pracy w innych spółkach węglowych, sektorze okołogórnicznym, stalowym oraz pozostałych branżach energochłonnych (...). Sfinansowanie sprawiedliwej transformacji gospodarczej w duchu polityki dekarbonizacyjnej wielokrotnie przewyższa możliwości Polski i całej UE" - głosi związkowe stanowisko.

ML/PAP